



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 13 grudnia 2016 r.

Pozycja 91

POSTANOWIENIE

z dnia 8 grudnia 2016 r.

Sygn. akt SK 17/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Stanisław Biernat
Leon Kieres – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 grudnia 2016 r., skargi konstytucyjnej sp. z o.o. o zbadanie zgodności:

art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1198, ze zm.) z art. 2 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 23 lutego 2015 r. sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie, że art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1198, ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca) jest niezgodny z art. 2 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona na tle następującego stanu faktycznego.

28 września 2003 r. pomiędzy Wyższą Szkołą w W. (dalej: WS) a dłużnikiem została zawarta umowa o świadczenie usług edukacyjnych. Dłużnik uzyskał status studenta na podstawie ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.; dalej: u.s.w. z 1990 r.), zaś w umowie zobowiązał się do uiszczenia czesnego w zamian za usługi edukacyjne świadczone przez WS. Student nie uiszczył 5 rat czesnego płatnych w ter-

minach do: 10 lutego 2004 r., 10 marca 2004 r., 10 kwietnia 2004 r. i 10 maja 2004 r., a jego zobowiązanie pieniężne wobec uczelni prywatnej wyniosło 1710 zł. Następnie 13 maja 2004 r. student złożył oświadczenie o rezygnacji z nauki. W 2011 r. WS przelała swoją wiarytelność na skarżącą, o czym dłużnik został powiadomiony.

26 marca 2013 r. skarżąca wystąpiła przeciwko dłużnikowi z pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym, żądając zapłaty przez niego kwoty 1710 zł tytułem nieopłaconego czesnego za studia oraz kwoty 1914,15 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości. Od wydanego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw.

Postanowieniem z września 2013 r. sprawa została przekazana do rozpoznania przez Sąd Rejonowy w C. (dalej: sąd pierwszej instancji). Dłużnik podniósł zarzut przedawnienia, twierdząc że czesne jest świadczeniem okresowym, które przedawnia się z upływem 3 lat. Sąd pierwszej instancji nie podzielił tego stanowiska i w wyroku z kwietnia 2014 r. orzekł, że roszczenie o zapłatę czesnego przedawnia się po 10 latach na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art. 118 *in principio* ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.). Sąd Rejonowy w C. zasądził od pozwanego na rzecz skarżącej kwotę 3624,15 zł oraz 670,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Od tego rozstrzygnięcia dłużnik wniósł apelację do Sądu Okręgowego w P. (dalej: sąd drugiej instancji), który zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Sąd drugiej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na art. 160a ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.; dalej: p.s.w.) i art. 32 ustawy nowelizującej. Z tych przepisów sąd drugiej instancji wyprowadził normę, w myśl której termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy zawartej między uczelnią prywatną a studentem wynosi 3 lata.

Po wyczerpaniu drogi prawnej skarżąca wniosła skargę konstytucyjną do Trybunału. Wyrok sądu drugiej instancji ze stycznia 2015 r. wskazała jako ostateczne orzeczenie o jej prawach i wolnościach w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

2. Przedmiotem zaskarżenia skarżąca uczyniła art. 32 ustawy nowelizującej, który – w jej ocenie – narusza art. 2 Konstytucji i wywodzone z niego zasady: zakazu retroakcji, prawidłowej legislacji i określoności przepisów prawa, zaufania jednostki do państwa i stanowionego prawa, ochrony interesów w toku, ochrony praw nabytych, a także art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

W przekonaniu skarżącej wsteczne działanie zaskarżonego przepisu ingeruje w jej prawa konstytucyjne.

Po pierwsze, stosunek zobowiązaniowy, z którego wywiodła swoje roszczenie, decyzyjnie o wytoczeniu powództwa (zmierzająca do zaspokojenia tego roszczenia) i wszczęte w jej następstwie postępowanie sądowe, jako sytuacje prawne zaistniałe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, powinny być oceniane przez pryzmat dotychczasowych przepisów o przedawnieniu roszczeń, właściwych i adekwatnych dla tych zdarzeń. Skarżąca podkreśliła, że z uwagi na konstytucyjną zasadę zakazu retroakcji ma prawo „oczekiwać, że jej sytuacja prawna – ukształtowana pod rządami starych przepisów – będzie oceniana i reglamentowana przez te przepisy”.

Po drugie, skarżąca uznała, że jej sytuacja prawna powinna być „reglamentowana w oparciu o pewne, jasne i precyzyjne normy prawne, dające podstawę do jednolitej interpretacji i zastosowania w konkretnej sprawie”, dlatego adresowane do niej nowe rozwiązania prawne powinny wskazywać w sposób nie budzący wątpliwości konsekwencje decyzji gospodarczych podjętych przez nią jeszcze pod rządami uprzednich przepisów. Taka gwarancja wynika z zasady prawidłowej legislacji i określoności przepisów prawa.

Po trzecie, z konstytucyjnej zasady zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa skarżąca wyprowadziła prawo do tego, aby „mogła w momencie podejmowania decyzji gospodarczych (zakupu wierzytelności i wystąpienia do sądu o realizację przysługującego roszczenia) jednoznacznie przewidzieć skutki prawne podejmowanych wówczas decyzji”. Skarżąca powinna mieć możliwość zrealizowania prawa podmiotowego według reguł, które obowiązywały w momencie, gdy podejmowała decyzje gospodarcze.

Po czwarte, w ocenie skarżącej zasada ochrony interesów w toku przemawia za tym, aby przedsięwzięcia gospodarcze rozpoczęte i realizowane w dniu wejścia w życie nowego prawa były kontynuowane na podstawie dotychczasowych przepisów (tj. na starych zasadach).

Po piąte, skarżąca stwierdziła, że jej konstytucyjne prawa podmiotowe wywodzone z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z zasadą ochrony praw nabytych nie mogą być uszczuplane w sposób autorytatywny i arbitralny przez ustawodawcę. Zaskarżony art. 32 ustawy nowelizującej narusza istotę wierzytelności (jako innego prawa majątkowego), gdyż znacząco ogranicza możliwość skutecznego żądania od dłużnika spełnienia świadczenia zgodnie z treścią zobowiązania, a także *de facto* wyłącza możliwość egzekwowania tego świadczenia w procesie sądowym.

3. Marszałek Sejmu w piśmie procesowym z 11 marca 2016 r. wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Stwierdził, że skarga konstytucyjna jest „wymierzona w akt stosowania prawa wydany na tle rozbieżnego orzecznictwa sądów powszechnych w kwestii przedawnienia roszczeń z tytułu umów o usługi edukacyjne”. Przyjmując sprawę do merytorycznego rozpatrzenia, Trybunał musiałby wkroczyć w materię stosowania prawa, ustalić stan faktyczny i dokonać jego prawnej kwalifikacji, w tym określić charakter prawny umowy o świadczenie usług edukacyjnych, a następnie zweryfikować konkretne orzeczenie sądu powszechnego (tj. Sądu Okręgowego w P. ze stycznia 2015 r.,).

Według Marszałka Sejmu skarżąca dąży do sanowania ostatecznego wyroku sądu drugiej instancji, od którego nie przysługuje skarga kasacyjna. Z jednej strony podnosi, że zaskarżony przepis narusza Konstytucję, bowiem skraca termin przedawnienia roszczeń z dziesięciu do trzech lat, z drugiej zaś przedstawia wyroki zapadłe w sprawach z powództwa skarżącej w stanie prawnym już po wejściu w życie art. 32 ustawy nowelizującej, w których sądy oceniały wymagalność wierzytelności, stosując dziesięcioletni okres przedawnienia przewidziany w art. 118 *in principio* k.c. Marszałek Sejmu odnotował ponadto, że niektóre sądy powszechne w ogóle odmawiały stosowania art. 32 ustawy nowelizującej, argumentując, że usługi edukacyjne i umowy zawierane przez uczelnie prywatne znajdują się poza zakresem zastosowania zaskarżonego przepisu.

Marszałek Sejmu skonstatował, że „nie jest prawdziwe twierdzenie skarżącej, że do wejścia w życie zaskarżonego art. 32 ustawy nowelizującej sądy powszechne stosowały jednolicie dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne”. Praktyka tych organów była i jest różna, a w konsekwencji ich orzecznictwo było rozbieżne. „TK nie jest organem, do którego należy ocena prawidłowości stosowania prawa przez sądy powszechne”.

Marszałek Sejmu zwrócił również uwagę, że zaskarżony przepis „nie reguluje sytuacji skarżącej”. Po pierwsze, art. 32 ustawy nowelizującej w związku z art. 160a ust. 7 p.s.w. ma zastosowanie do usług edukacyjnych świadczonych odpłatnie przez uczelnie publiczne. Skarżąca na podstawie umowy przelewu wierzytelności wstąpiła natomiast w prawa wierzyciela będącego uczelnią prywatną. Po drugie, umowa o usługi edukacyjne została zawarta i rozwiązana przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Przed tą datą stała się również wymagalna wierzytelność skarżącej. Jakkolwiek zaskarżony przepis odnosi się do umów zawartych przed 1 października 2014 r., to nie odnosi się do roszczeń powstałych przed tą datą.

A zatem skutki prawne niewykonania umowy o usługi edukacyjne, leżące u podstaw sprawy która poprzedzała wystąpienie ze skargą konstytucyjną, powinny być oceniane według stanu prawnego w chwili ich powstania. Po trzecie, wierzytelność skarżącej ma związek z niewykonaniem umowy o usługi edukacyjne, zawartej pod rządami ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. Zaskarżony przepis odsyła natomiast do umów o usługi edukacyjne, których przedmiot został określony w art. 99 ust. 1 p.s.w. Tym samym skarżąca „sformułowała swoje stanowisko na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w P., który dokonał wykładni zaskarżonego przepisu w sposób niezgodny z regułami interpretacji tekstu prawnego”.

Konkludując, Marszałek Sejmu stwierdził, że skarga konstytucyjna zmierza do sanowania wyroku sądu drugiej instancji, jaki zapadł w sprawie skarżącej, oraz dotyka problemów stosowania prawa, do których rozwiązania Trybunał nie jest uprawniony. Ponadto zaskarżony przepis jest pozbawiony przypisywanych mu przez skarżącą treści normatywnych (mających być źródłem nieuzasadnionej ingerencji w jej konstytucyjne prawa).

4. Prokurator Generalny w piśmie procesowym z 24 sierpnia 2016 r. wniósł o umorzenie postępowania na podstawie art. 83 ust. 1 w związku z art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK) ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Prokurator Generalny przyjął, że skarżąca kwestionuje zgodność z Konstytucją art. 32 ustawy nowelizującej „w rozumieniu, jakie zostało mu nadane przez Sąd Okręgowy w P. w (...) wyroku z dnia stycznia 2015 r.”. Zarzuty dotyczą zatem wykładni zaskarżonego przepisu, która została przyjęta w orzeczeniu sądu rozstrzygającym sprawę skarżącej, w konkretnym stanie faktycznym i prawnym.

Zdaniem Prokuratora Generalnego skarga konstytucyjna zmierza do rozstrzygnięcia przez Trybunał rozbieżności występujących w orzecznictwie sądów powszechnych na tle stosowania art. 32 ustawy nowelizującej. „Skarżąca zarzuca niekonstytucyjność zastosowanego w jej sprawie przepisu art. 32 ustawy [nowelizującej] z uwagi na to, iż skraca on okres przedawnienia roszczeń z umów edukacyjnych z 10 do 3 lat. Równocześnie zaś, przedstawiając wyroki wydane w innych sprawach z Jej powództwa (...), wskazuje na występującą, w orzecznictwie sądowym – po wejściu w życie art. 32 ustawy nowelizującej – linię, zgodnie z którą sądy nie stosowały tego przepisu, a co za tym idzie przewidzianego w art. 160a ust. 7 [p.s.w.] 3-letniego terminu przedawnienia do wierzytelności wynikających z umów edukacyjnych zawartych przed dniem 1 października 2014 r., przyjmując, iż do wierzytelności tych ma zastosowanie 10-letni okres przedawnienia przewidziany w art. 118 *in principio* k.c. Skarżąca przytacza także wyroki, w których sądy stosowały zaskarżony przepis do roszczeń wynikających z umów edukacyjnych zawartych pod rządami ustawy z 1990 r. o szkolnictwie wyższym, przyjmując 3-letni termin ich przedawnienia określony w art. 160a ust. 7 [p.s.w.] (...)”.

Jeszcze przed wejściem w życie ustawy nowelizującej w orzecznictwie sądów powszechnych istniały rozbieżności co do terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę czesnego z umów edukacyjnych. Rozbieżności te nie zostały usunięte, mimo że wypowiedział się w tej kwestii Sąd Najwyższy. Prokurator Generalny przeanalizował praktykę orzeczniczą sądów powszechnych, dochodząc do wniosku, że „brak jest jednolitej, stałej i powszechnej linii orzeczniczej w kwestii terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę czesnego, wynikających z umów edukacyjnych zawartych w okresie obowiązywania ustawy z 1990 r. o szkolnictwie wyższym”. Ujednolicenie tej praktyki nie jest jednak zadaniem Trybunału Konstytucyjnego, do którego nie należy ocena prawidłowości stosowania prawa przez sądy powszechne. Zadanie to spoczywa na Sądzie Najwyższym w drodze nadzoru judykacyjnego lub instancyjnego.

Prokurator Generalny nadmienił ponadto, że uzasadnienie skargi konstytucyjnej częściowo nie spełnia warunków formalnych pisma procesowego, ponieważ zarzuty konstytu-

cyjne sformułowane na tle art. 64 ust. 2 Konstytucji są zbyt ogólne. W tym zakresie uzasadnienie nie jest wystarczające, aby zaskarżony przepis poddać kontroli merytorycznej.

5. W piśmie z 29 czerwca 2015 r. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował Trybunał, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przystępując do rozpoznania sprawy, należało przypomnieć, że wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK) utraciła moc obowiązującą ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293).

W wyroku z 11 sierpnia 2016 r., sygn. K 39/16 (OTK ZU A/2016, poz. 71) Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności: art. 26 ust. 1 pkt 1 lit. g, art. 38 ust. 3-6, art. 61 ust. 3 (w części obejmującej słowa: „W sprawach pytań prawnych, skarg konstytucyjnych i sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa”), art. 61 ust. 6, art. 68 ust. 5-7, art. 80 ust. 4, art. 83 ust. 2, art. 84-87 oraz art. 89-90 ustawy o TK.

Wraz z publicznym ogłoszeniem wyroku o sygn. K 39/16, przepisy uznane za niezgodne z Konstytucją utraciły przymiot domniemania konstytucyjności. Stosownie do art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą. Od chwili ogłoszenia na sali rozpraw wyroku o niezgodności z Konstytucją następuje wzruszenie domniemania konstytucyjności zakwestionowanej regulacji prawnej, co ma wpływ na jej dalsze stosowanie. Przepisy, wobec których zostało wzruszone domniemanie konstytucyjności, nie mogą być dalej stosowane przez Trybunał. Pozostawienie niekonstytucyjnego przepisu w systemie prawa i dalsze jego stosowanie byłoby dopuszczalne jedynie w wypadku wyraźnego orzeczenia o określeniu innego terminu utraty mocy obowiązującej na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok z 9 marca 2016 r., sygn. K 47/15, OTK ZU A/2016, poz. 2).

Wyrok o sygn. K 39/16 został wydany zanim ustawa o TK weszła w życie i zaczęła wywoływać skutki prawne. Wszystkie organy państwa, w tym Trybunał, mają zatem obowiązek powstrzymania się od stosowania niekonstytucyjnych regulacji ustawy o TK. Trybunał z urzędu jest zobowiązany do respektowania swoich wyroków jako ostatecznych i mających moc powszechnie obowiązującą. Oznacza to, że do sytuacji prawnych, które trwają w chwili ogłoszenia orzeczenia Trybunału, oraz do sytuacji prawnych, które wystąpią w przyszłości, nie mają zastosowania te spośród przepisów ustawy o TK, które zostały uznane za niezgodne z Konstytucją w sprawie o sygn. K 39/16.

Zgodnie z art. 83 ust. 1 ustawy o TK w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o TK stosuje się przepisy tejże ustawy. Zasada bezpośredniego działania prawa nowego nie podważa – jak orzekł Trybunał w sprawie K 39/16 – skuteczności czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie ustawy o TK.

2. Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wskazała jako przedmiot kontroli art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1198, ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca), który – jej zdaniem – jest niezgodny z art. 2 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Zaskarżony przepis stanowi, że: „Do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa

w art. 1 [ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, Dz. U. z 2012 r. poz. 572, ze zm.; dalej: p.s.w.], zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

Zgodnie z art. 99 ust. 1 p.s.w., do którego odsyła art. 32 ustawy nowelizującej, „Uczelnia publiczna może pobierać opłaty za świadczone usługi edukacyjne związane z:

- 1) kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych oraz uczestników niestacjonarnych studiów doktoranckich;
 - 1a) (uchylony);
 - 1b) (uchylony);
- 2) powtarzaniem określonych zajęć na studiach stacjonarnych oraz stacjonarnych studiach doktoranckich z powodu niezadowolających wyników w nauce;
- 3) prowadzeniem studiów w języku obcym;
- 4) prowadzeniem zajęć nieobjętych planem studiów, w tym zajęć uzupełniających efekty kształcenia niezbędne do podjęcia studiów drugiego stopnia na określonym kierunku;
- 5) prowadzeniem studiów podyplomowych, kursów dokształcających oraz szkoleń;
- 6) przeprowadzaniem potwierdzania efektów uczenia się”.

Z kolei ostatni z wymienionych w art. 32 ustawy nowelizującej przepisów – art. 160a ust. 7 p.s.w. przewiduje, że: „Roszczenia wynikające z umowy [między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia] przedawniają się z upływem trzech lat”.

Zakwestionowany przez skarżącą art. 32 ustawy nowelizującej jest normą intertemporalną, która przesądza, że roszczenia z umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zawarte między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia przed wejściem w życie ustawy nowelizującej (tj. przed 1 października 2014 r.) przedawniają się z upływem 3 lat. Pomimo *prima facie* jednoznacznej treści tego przepisu w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych zarysowała się rozbieżność poglądów co do sposobu jego rozumienia. Rozbieżności te spotęgowało wysoce sporne i niejednolicie rozwiązywane przez sądy zagadnienie charakteru prawnego umowy o usługi edukacyjne i terminu przedawnienia wynikających z niej roszczeń, w tym roszczeń o zapłatę czesnego, które ujawniły się jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385, ze zm.; dalej: u.s.w. z 1990 r.). Ze względu na to, że niniejsza skarga konstytucyjna dotyczy sytuacji faktycznej, która powstała pod rządami u.s.w. z 1990 r. (umowa o świadczenie usług edukacyjnych pomiędzy Wyższą Szkołą w W. a dłużnikiem skarżącej została zawarta 28 września 2003 r.), należało zarysować problematykę przedawnienia roszczeń z umów edukacyjnych.

3. Przedawnienie roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne wywoływało rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych zarówno przed, jak po wejściu w życie art. 32 ustawy nowelizującej. Co do zasady można wyodrębnić trzy zasadnicze sposoby rozstrzygnięcia tej problematyki.

Po pierwsze, niektóre sądy przyjmowały, że strony zawarły umowę nienazwaną o świadczenie usług edukacyjnych, w rozumieniu art. 750 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121, ze zm.; dalej: k.c.), do której znajduje zastosowanie art. 751 k.c. przewidujący dwuletni termin przedawnienia roszczeń związanych z zawodową działalnością w zakresie usług edukacyjnych (np. wyroki: Sądu Okręgowego w Toruniu z 20 września 2013 r., sygn. akt VIII Ca 417/13; Sądu Okręgowego w Zamościu z 2 października 2013 r., sygn. akt I Ca 344/13; Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt I Ca 105/14; Sądu Okręgowego w Lublinie z 26 marca 2015 r., sygn. akt II Ca 370/14 i 26 marca 2015 r., sygn. II Ca 386/14; Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 23 grudnia 2013 r., sygn. akt III Ca 850/13; Sądu Okręgowego w Siedlcach z 29 kwietnia 2014 r., sygn.

akt V Ca 197/14; Sądu Okręgowego w Gliwicach z 21 października 2014 r., sygn. akt III Ca 754/14 i 3 lutego 2015 r., sygn. akt III Ca 1609/14; Sądu Okręgowego w Warszawie z 5 grudnia 2014 r., sygn. akt V Ca 2943/14; Sądu Okręgowego w Sieradzu z 25 marca 2015 r., sygn. akt I Ca 209/14 i 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt I Ca 66/15; Sądu Okręgowego w Łodzi z 7 kwietnia 2015 r., sygn. akt III Ca 330/14 – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Po drugie, w orzecznictwie sądów był reprezentowany pogląd, że roszczenie o zapłatę czesnego wynikające z umowy o świadczenie usług edukacyjnych przedawnia się z upływem 3 lat na podstawie art. 118 *in fine* k.c., co było właściwe dla świadczeń okresowych lub z tytułu działalności gospodarczej (np. wyroki: Sądu Okręgowego w Kielcach z 4 września 2013 r., sygn. akt II Ca 850/13; Sądu Okręgowego w Białymstoku z 5 grudnia 2013 r., sygn. akt II Ca 1039/13; Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 16 lipca 2014 r., sygn. akt II Ca 523/14; Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 16 października 2014 r., sygn. akt II Ca 864/14; Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 6 maja 2015 r., sygn. akt II Ca 299/15; Sądu Okręgowego w Łomży z 31 grudnia 2014 r., sygn. akt I Ca 204/14; Sądu Rejonowego w Kłodzku z 24 września 2013 r., sygn. akt I C 709/13; Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 23 grudnia 2013 r., sygn. akt III Ca 850/13; Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 23 kwietnia 2014 r., sygn. akt II Ca 196/14; Sądu Okręgowego w Lublinie z 26 marca 2015 r., sygn. akt II Ca 370/14; Sądu Rejonowego w Wołominie z 8 maja 2015 r., sygn. akt I C 24/15; Sądu Okręgowego w Elblągu z 13 maja 2015 r., sygn. akt I Ca 141/15 – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Po trzeciej, część sądów oceniała zaskarżalność wierzytelności z umów edukacyjnych, stosując ogólny dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń, wskazany w art. 118 *in principio* k.c. (np. wyroki: Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 24 lipca 2014 r., sygn. II Ca 355/14; Sądu Rejonowego w Słupsku z 25 września 2015 r., sygn. I C 1486/15 – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

W tym kontekście warto także odnotować, że już po wejściu w życie ustawy nowelizującej sądy odmawiały niekiedy stosowania art. 160a ust. 7 p.s.w. wobec roszczeń, których bieg dwuletniego (na mocy art. 751 k.c.) lub trzyletniego (na mocy art. 118 k.c.) terminu przedawnienia zakończył się do 30 września 2014 r. (np. wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 30 marca 2015 r., sygn. akt II Ca 835/14) lub jednocześnie prowadziły analizę terminów przedawnienia w stanie prawnym obowiązującym do 1 października 2014 r. i po 1 października 2014 r., dochodząc do konkluzji, że ustawodawca nie skrócił terminu przedawnienia, który wynosił trzy lata (np. wyrok Sądu Rejonowego w Wołominie z 8 maja 2015 r., sygn. akt I C 24/15).

Ponadto w orzecznictwie sądów powszechnych można trafić na stanowisko, zgodnie z którym umowy edukacyjne zawierane przez uczelnie prywatne znajdują się w ogóle poza zakresem normowania art. 32 ustawy nowelizującej. Przyjmuje się w związku z tym, że art. 160a ust. 7 p.s.w. nie może być stosowany do roszczeń wynikających z umów zawartych przez uczelnie niepubliczne (np. wyroki: Sądu Okręgowego w Elblągu z 6 maja 2015 r., sygn. akt I Ca 107/15; Sądu Rejonowego w Słupsku z 25 września 2015 r., sygn. I C 1486/15 i 15 października 2015 r., sygn. akt I C 940/15 – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy zgodzić się ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu, że teza skarżącej, jakoby sądy stosowały co do zasady dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne (na gruncie u.s.w. z 1990 r.) jest nieuprawniona. Dowodzą tego zresztą przykłady orzeczeń, które zapadły w sprawach z powództwa samej skarżącej, w których już po wejściu w życie art. 32 ustawy nowelizującej sądy stosowały różne podstawy prawne przedawnienia roszczeń.

4. Niejednorodność orzecznictwa sądowego w sprawie kwalifikacji umowy o świadczenie usług edukacyjnych i terminu przedawnienia płynących z niej roszczeń stała się przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego.

Wprawdzie w postanowieniu z 11 grudnia 2014 r. (sygn. akt III CZP 61/14, Lex nr 1583507) Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na zapytanie prawne złożone w stanie prawnym obowiązującym do 1 października 2014 r., a dotyczące problemu przedawnienia roszczeń wynikających z umów o usługi edukacyjne (SN powołał się m.in. na zmianę stanu prawnego spowodowaną uchwaleniem art. 160a ust. 7 p.s.w. i art. 32 ustawy nowelizującej), to już w uchwale z 21 października 2015 r. (sygn. akt III CZP 67/15, Lex nr 1814298), przyjął, że: „Do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (...) w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 r., w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (...), miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c.”.

Sąd Najwyższy wyjaśnił m.in., że umowa o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne zawarta między publiczną uczelnią wyższą a studentem nie stanowi umowy o świadczenie usług, nieuregulowanej innymi przepisami, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. A zatem w sprawie nie ma zastosowania art. 751 k.c. i przewidziany w nim dwuletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z umów zlecenia i umów o świadczenie usług. Ponadto, „[o]płata za studia (czesne) nie jest świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 *in medio* k.c.”. Umowa o usługi edukacyjne nie została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez uczelnię, a więc nie ma do niej zastosowania trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 118 *in fine* k.c. Z tego względu roszczenie, które legło u podstaw zapytania, przedawnia się po upływie dziesięciu lat na zasadach określonych w art. 118 *in principio* k.c.

Uchwała SN z 21 października 2015 r. usuwa wątpliwości co do okresu przedawnienia roszczenia z umowy, o której mowa w art. 160 ust. 3 p.s.w. w brzmieniu obowiązującym przed 1 października 2014 r., i w całości wymagalnego przed tą datą, a zatem nie ma bezpośredniego wpływu na sprawę zawisłą przed Trybunałem. Tezy jej uzasadnienia mogą stanowić jednak wskazówkę interpretacyjną także dla sądów powszechnych w sprawach dotyczących przedawnienia roszczeń z tytułu umów zawartych pod rządami u.s.w. z 1990 r. w kontekście dyspozycji art. 32 ustawy nowelizującej.

W ostatnim czasie można dostrzec, że część sądów powszechnych – odwołując się do argumentacji i intencji Sądu Najwyższego zawartych w uchwale z 21 października 2015 r. – stara się nadawać przepisom p.s.w. takie znaczenie, które wyłączałyby potencjalny retroaktywny skutek zaskarżonego przepisu. Sądy te przyjmują m.in., że art. 32 ustawy nowelizującej, „nie reguluje wyczerpująco kwestii przedawnienia roszczeń powstałych i wymagalnych przed wejściem w życie nowego prawa. Ustanawia jedynie zasadę stosowania 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umów zawartych przed jej wejściem w życie. Prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadząca do sytuacji, w której nie dojdzie do złamania zasady niedziałania prawa wstecz, wynikającej z art. 2 Konstytucji RP i art. 3 kc, wymaga przyjęcia, że termin przedawnienia upływa po 10 latach od daty wymagalności roszczenia pod warunkiem jednak, że jego koniec przypada przed dniem wejścia w życie art. 32 ustawy zmieniającej lub w okresie 3 lat od tego dnia. Jeśli zaś upływ wspomnianego 10-letniego terminu przypadałby po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, do przedawnienia dojdzie z uwzględnieniem tego skróconego obecnie terminu liczonego od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. tj. od dnia 1 października 2014 r. Mówiąc inaczej art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw oznacza, że wybór odpowiedniego terminu przedawnie-

nia: trzyletniego (liczonego od dnia 1 października 2014 roku) lub dziesięcioletniego (liczonego od daty wymagalności) – zależy od tego, który z nich upłynie wcześniej. Za takim stanowiskiem przemawia stosowany w drodze analogii przepis art. XXXV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U.1964.16.94). Poza tym każda inna wykładnia art. 32 prowadziłaby do wniosków sprzecznych z powołaną zasadą *lex retro non agit*” (wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 10 marca 2016 r., sygn. akt III Ca 28/16; podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 23 marca 2016 r., sygn. akt III Ca 211/16).

Praktyka orzecznicza sądów powszechnych wciąż jest jednak zróżnicowana i wymaga dalszych czynności ujednocwiających.

5. W tym stanie rzeczy Trybunał zbadał, czy niniejsza skarga konstytucyjna spełnia warunki formalne, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 48 ustawy o TK.

Trybunał w toku całego postępowania, aż do wydania orzeczenia, jest zobligowany do kontroli, czy istnieją ujemne przesłanki procesowe nakazujące umorzenie postępowania (zob. np. wyrok TK z 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10, oraz cyt. tam orzecznictwo). Jedną z cech procedury skargi konstytucyjnej jest poddanie skargi wstępnej kontroli. Rozpoznanie wstępne ma zapobiegać nadawaniu dalszego biegu skargom, które nie odpowiadają warunkom formalnym lub są oczywiście bezzasadne. Wówczas wszczęcie postępowania jest niedopuszczalne, co znaczy, że jeśli doszłoby do merytorycznego rozpoznania sprawy, niedopuszczalne jest też wydanie wyroku. W sytuacji gdy mimo niedopuszczalności wszczęcia postępowania skardze został nadany dalszy bieg, postępowanie podlega umorzeniu w jego kolejnej fazie. Jak podkreślił Trybunał w postanowieniu z 27 stycznia 2004 r. (sygn. SK 50/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 6), przepisy nie określają terminu ograniczającego możliwość badania warunków dopuszczalności skargi (podobnie zob. postanowienia TK z: 21 listopada 2001 r., sygn. K 31/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 264; 20 marca 2002 r., sygn. K 42/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 21; 28 maja 2003 r., sygn. SK 33/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 47). W szczególności nie ma formalnych przeszkód do stwierdzenia niedopuszczalności skargi na etapie rozpoznania merytorycznego.

Dlatego Trybunał rozważył, czy nie zaistniały przesłanki umorzenia postępowania, sugerowane również w pismach procesowych Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego.

6. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Obowiązujący model skargi konstytucyjnej zakłada, że może być ona zwrócona wyłącznie przeciwko ustawie lub innemu aktowi normatywnemu naruszającemu konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego. Skarżący nie może więc kwestionować ostatecznego orzeczenia sądu czy też decyzji organu administracji publicznej. Skarga konstytucyjna ani wprost, ani pośrednio nie jest zatem nadzwyczajnym środkiem kontroli ostatecznych orzeczeń sądowych lub ostatecznych rozstrzygnięć organów administracji publicznej. Skarga konstytucyjna jest „zawsze «skargą na przepis», a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziłoby do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego” (postanowienie TK z 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131; zob. też postanowienia TK z: 13 lutego 2008 r., sygn. SK 5/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 19; 16 lipca 2012 r., sygn. SK 13/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 92; 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17). W wypadku skargi konstytucyjnej przedmiotem kontroli

Trybunału nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach skarżących, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał jest co do zasady powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa. Trybunał jest „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”, zatem nie należy do jego kompetencji kontrola prawidłowości ustaleń sądów czy też organów administracji publicznej rozstrzygających w indywidualnych sprawach (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2008 r., sygn. SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98). Do kognicji Trybunału nie należy więc rozpatrywanie zarzutów dotyczących wykładni dokonanej przez sąd, ani zarzutów błędnej subsumcji stanu faktycznego dokonanej w wyroku, czy też wadliwości kierunku argumentacji wykorzystanej w ostatecznym orzeczeniu (zob. postanowienie TK o sygn. SK 11/10).

Na tym tle należało stwierdzić, że niniejsza skarga konstytucyjna ma cechy tzw. skargi na stosowanie prawa. Sugeruje to już samo uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności i argumenty odwołujące się wprost do negatywnej oceny stosowania prawa przez sądy orzekające w niektórych sprawach zainicjowanych przez skarżącą, które dotyczyły roszczeń z umów o świadczenie usług edukacyjnych. Ustalanie znaczenia przepisów prawnych w konkretnych stanach faktycznych nie należy jednak do Trybunału. Funkcją Trybunału nie jest także ujednolicanie linii orzeczniczej sądów powszechnych oraz udzielanie im wytycznych odnośnie do prawidłowej wykładni prawa. Jest to kompetencja Sądu Najwyższego, który sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (art. 183 Konstytucji). Rozbieżność praktyki orzeczniczej w kwestii przedawnienia roszczeń z umów o świadczenie usług edukacyjnych powinna zostać wyeliminowana przez instytucje wymiaru sprawiedliwości w ramach nadzoru instancyjnego i judykacyjnego.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.